



GALERIE
DMOCHOWSKI
Musée-Galerie
de BEKSINSKI

43, rue Quincampoix, Paris 4^e Tél./Fax : 42.77.77.73

Paris, le 11 octobre 1995

Chers Amis,

Notre galerie ferme définitivement le 30 novembre prochain. C'est donc notre dernier vernissage. Venez prendre un verre d'adieu avec nous.

Très à vous tous qui nous avez soutenus dans nos efforts de promouvoir en France (sans succès...) un art puissant, tragique et expressif.

Anna et Piotr Dmochowski

Métro : Les Halles, Châtelet - t.l.j. (sauf dimanche et lundi), 14h - 19h

SARL au capital de 50.000 F - SIREN 351 985 692 - APE 6425 - RGS Paris 89 B 13065

(Ten smutny anons wybil ostatnia godzinę naszej stu procentowo deficytowej galerii. Dopóki były pieniądze Japonczyków chciało nam się ją prowadzić, bo wydawało nam się że dzięki niej możemy wydajniej popularyzować sztukę Beksinskiego. Lecz owe pieniądze się skończyły, ryzyko popadnięcia w następne długi zmusiło nas do jej zamknięcia. Zamykając galerię nie udało się nam nawet dostać jakiegos odstepnego za prace które porobiliśmy w niej na początku. Był taki kryzys w ekonomii, że mimo wielu ogłoszeń jakie dałismy w prasie nie znalazł się ani jeden amator na przejęcie lokalu, a co dopiero na zapłacenie odstepnego, choćby w części.)

Dzisiaj, po dziesięciu latach od zamknięcia galerii sadzę że nie było warto o co się bić i że otwarcie jej było błędem. Nie przyniosła ona nic prócz rozczarowań i gorzkości, oraz potwornych wydatków. Nadmieniam że Japonczycy, dzięki którym zarobiliśmy dużo pieniędzy wcale nie trafili do nas przez galerię lecz przez moje publikacje o Beksinskim. Tak więc galeria w niczym się do tej sprzedaży nie przyczyniła. Nadmienię jeszcze że o ile w Polsce było o niej dość głośno, o tyle establishment paryski gardził nią w nieukrywany sposób, unikając przez sześć lat jej istnienia jakiegokolwiek wzmianki o naszych wystawach.)

FRÉDÉRIC PILOQUET
36, rue Griseauval.
80000 AMIENS
Tél: 22.92.17.38.

Amiens - le 17/10/95.

Monsieur,

Pourriez-vous me faire parvenir toutes
documentations relatives à l'oeuvre de
BEKSINSKI ?

Existe-t-il un press-book ou un
ouvrage complet sur lui ?

Dans l'attente de votre réponse, veuillez
clore, Monsieur, en mes sentiments
les meilleurs.

A stylized handwritten signature, possibly reading 'L. P.', written in dark ink.

Monsieur Frédéric PILOQUET
36, rue Gribeauval
80000 Amiens

Paris, le 21 octobre 1995

Monsieur,

Je réponds à votre lettre du 17 octobre 1995.

Comme je vous l'ai indiqué sur votre répondeur téléphonique, il existe plusieurs publications concernant BEKSINSKI, dont deux embrassent la quasi-totalité de son oeuvre depuis les dessins de jeunesse jusqu'en 1991.

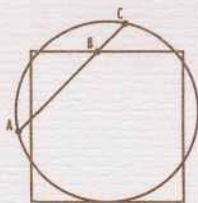
Elles coûtent ensemble 820 Fr., à quoi s'ajoutent les frais de l'envoi, soit 60 fr.

Les oeuvres de BEKSINSKI sont exposées en permanence dans les sous-sols de notre galerie.

Veuillez croire, Monsieur, à mes sentiments distingués.

Piotr Dmochowski

(Wielokrotnie zastanawiałem się czy warto publikować listy równie mało znaczące jak ten powyżej. W końcu zdecydowałem opublikować przynajmniej niektóre z nich)



International Cultural Centre

Rynek Główny 25, 31-008 Kraków, Poland
Telephone: +48(012)218601, Fax: +48(012)218571
Bank account: BPH VI O/Kraków 323431-6350

MCK - 11/6/95

Kraków, 20 października 1995

Pan

Piotr Dmochowski

Galerie Dmochowski

43, rue Quincampoix

Paris

Szanowny Panie,

Przesyłam w koncu umowę podpisaną przez naszego Dyrektora i głównego księgowego. Proszę uprzejmie podpisać i odesłać nam odwrotną pocztą (zwykłą, oczywiście) jeden egzemplarz.

Załączam też zaproszenie na naszą wystawę. Zdaję sobie sprawę, że z pewnością trudno Panu uczestniczyć w otwarciu każdej wystawy BEKSIŃSKIEGO. Zapraszamy więc do obejrzenia krakowskiej wystawy w dowolnym, dogodnym dla Pana terminie!

Serdecznie Pana pozdrawiam

Bogna Dziechciaruk

Państwowa Galeria Sztuki w Łodzi
90-607 Łódź, ul. Wólczańska 31 tel. (0-42) 32-24-16, 32-79-95

Mrs
Piotr Dmochowski
5, square des Montferrants
78160 Marly - le - Roi
Francja

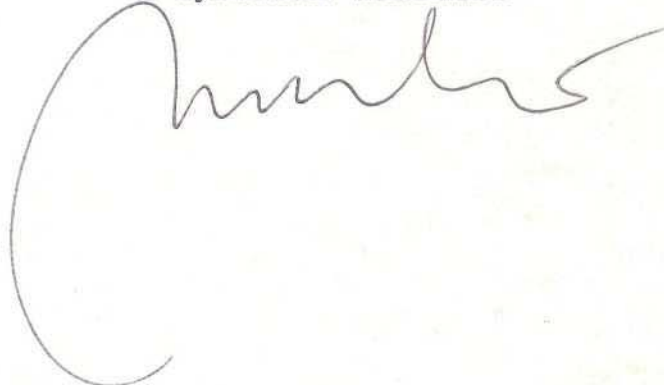
L.dz.Pr-516/95

Łódź, dnia 20.10.1995

Szanowny Panie.

W załączeniu przesyłamy notki prasowe i recenzje jakie ukazały się w związku z wystawą Zdzisława Beksińskiego w Łodzi. Nie dokonaliśmy jeszcze dokładnych wyliczeń, ale z szacunkowych danych wynika, iż wystawę obejrzało w Łodzi ponad 15 tysięcy widzów / taką frekwencję mamy przeciętnie w ciągu połowy roku we wszystkich naszych galeriach razem wziętych /.

z wyrazami szacunku



Telefax

An
To
A

Galerie
DMOCHOWSKI
Paris

Von
From
De

Sylvia Bronder
Postfach 30 02 36
D- 53 182 BONN

z. Hd.
Attention
A l'attention
Telefax-Nr.
Fax no.
N° télécopie

0033/42777773

Telefon-Nr.
Phone no.
N° téléphone
Telefax-Nr.
Fax no.
N° télécopie

49 228 420068

Seitenzahl
Total pages
Pages au total

Ihr Gesprächspartner
Please contact
Veuillez contacter

Datum
Date
Date

Betrifft /
Reference /
Objet

Szanowni Państwo,

przed paroma dniami miałam okazję oglądać wystawę
dzieł Z. Beksińskiego w moim mieście rodzinnym, Łodzi.
Przy tej okazji kupiłam Album „BEKSIŃSKI” wydany
w 1988/1989 przez A. i P. Dmochowskich.

405 dzieł fotografowanych przez M. Glinickiego na
sumie 317 stronach plus część opisowa. Ta miastety,
tylko w językowej wersji angielskiej i francuskiej.

Ja natomiast jestem zainteresowana wersją polską albo
niemiecką! Istnieją takowe? Jeżeli tak, jakie są
możliwości wejścia w ich posiadanie i na jakich
warunkach.

Za udzielenie mi informacji na drodze pocztowej
albo per fax dziękuję Państwu i przesyłam serdeczne
pozdrowienia.

Sylvia Bronder

W. Pani Sylvia BRONDER
Postfach 30 02 36
D - 53 182 Bonn

Paryż, dn. 21. października 1995 r.

Szanowna Pani,

Odpowiadam na list (nie datowany) w którym zapytuje Pani o publikacje na temat BEKSINSKIEGO.

Istnieje katalog prac z tekstami niemieckimi w cenie 100 fr. (do czego dochodzą koszty przesyłki - 40 Fr i, jeśli wyśle Pani czek niemiecki, koszt manipulacji bankowej - 95 franków).

Najlepiej więc by nabyła go Pani będąc kiedyś w Paryżu. Pozwoli to Pani obejrzeć dalsze obrazy BEKSINSKIEGO które nie były wystawiane w Polsce, a które są stale pokazywane w podziemiach naszej galerii.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski



International Cultural Centre
W. Pani Bogna Dziechciaruk
Rynek Główny 25
31-008 Kraków
Fax 19 48 12 218571
tel 19 48 12 218601

Paryż, dn. 21 października
1995 r.

Szanowna Pani,

Nawiązując do naszych rozmów telefonicznych i do Pani faksu z 20 października br. oświadczam iż wartość obrazów BEKSINSKIEGO dla potrzeb waszego ubezpieczenia proponuje ustalić na cztery do pięciu tysięcy dolarów za sztukę.

Tak jak to było jednak ustalone w naszej umowie, w razie zniszczenia lub zaginięcia jakiegoś obrazu (ewentualnie obrazów) nie zadowolę się żadną sumą pieniędzy, nawet wyższą niż wyżej wymieniona, lecz zarządzam odkupienia mi obrazu (ewentualnie obrazów) z nowej produkcji BEKSINSKIEGO dowolnie przeze mnie wybranego (ewentualnie wybranych), jakakolwiek byłaby jego (ewentualnie ich) cena wyznaczona przez samego BEKSINSKIEGO.

W ten więc sposób i tylko w ten sposób proszę rozumieć moja propozycje ustalenia, dla potrzeb waszego ubezpieczenia (z którym ja nie mam nic wspólnego), wartości obrazów na 4 do 5

tysięcy dolarów.

Niniejszy list wysyłam Państwu faksem oraz osobno pocztą wraz z podpisaną przeze mnie umowa.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

A handwritten signature in dark ink, reading "Piet Dmochowski". The signature is written in a cursive, flowing style. The first name "Piet" is followed by a large, stylized "D" for the surname "Dmochowski".

Donata Lam
ul. Brandta 5
01 472 Warszawa
tel. 666 82 51

23.10.1995

Szanowny Panie Profesorze,

przesyłam pierwszych 26 stron maszynopisu (rok 1985), przygotowanych do wklepania do komputera. Staralam się własną ingerencją językową ograniczyć do minimum, jest Pan bowiem dobrym i oryginalnym stylistą, precyzyjnie formułującym sady. Poprawiam jedynie oczywistości, których zakazuje polska norma językowa (jak np. osławiony zwrot "w międzyczasie" uważany za naleciałość niemiecką), oraz nieliczne kalki leksykalne i składniowe francuszczyzny. Na marginesach, w kółkach, są pytania adresowane do Pana - kiedy wyraz lub jego sens wydają mi się wątpliwe, albo kiedy realia budzą wątpliwości. I tu, i w dalszych partiach tekstu pytań i wątpliwości jest niewiele. Gdy Pan tę próbkę zaakceptuje, dalszą pracę wyobrażam sobie następująco: po mojej obróbce stylistycznej dwie (a może trzy) osoby sukcesywnie wklepują tekst do komputera. Ja czytam tekst jeszcze raz, usuwając błędy powstałe w trakcie przepisywania. Pan otrzymuje tekst - może partiami? - do lektury, albo na dyskietce, albo w postaci wydruku (wydruk oznacza niestety dodatkowy koszt!).

Rachunki między nami wyglądałyby następująco:

1. koszt opracowania redakcyjnego (wraz z dodatkową lekturą po przepisaniu) - 600 tys. starych złotych za arkusz wyd., czyli za 40 tys. znaków;
2. koszt wklepania - 500 tys. zł. za arkusz wyd.

Prowizoryczne obliczenia wskazują, że objętość "Notatek" wynosi 45-50 ark. wydawniczych.

Myślę, że już mam za sobą jesienną porcję wirusa i będę bez przeszkód kontynuować pracę, tym bardziej że jest to lektura pasjonująca zarówno w warstwie faktograficznej, jak i analizy socjo- i psychologicznej.

Proszę pamiętać o mojej prośbie: w jakiej wersji Worda miałby tekst wrócić do Pana.

Łączę wyrazy poważania


(Donata Lam)

Piotr DMOCHOWSKI
5, sq. des Montferrants
78160 Marly le Roi
Francja

W. Pani Dyrektor
Mgr Czesława PANEK
Biuro Wystaw Artystycznych
Aleja W. Korfanteo 8
40-004 Katowice

Marly-le-Roi, 26 października 1995

Szanowna Pani Dyrektor,

Do dzisiejszego dnia nie dostałem od Państwa podpisanej umowy która wysłałem wraz z listem 29 września br. Bardzo proszę mi ja jaknajspieszniej odesłać.

Ze wszech sił postaram się być obecny z małżonką na wernisażu 12-go stycznia.

Pan Kepler z łódzkiej Państwowej Galerii Sztuki przekaże Państwu pewną ilość publikacji które wydaliśmy o BEKSINSKIM i wskaże ich ceny. Proszę je wystawić na sprzedaż w czasie trwania wystawy pobierając dla Państwa 33 % uzyskanych sum. Proszę o łaskawie ściśle spisanie rachunków odnoszących się do tych publikacji. Uzyskane pieniądze proszę przekazać Panu Keplerowi z którym się rozliczę.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski



PANORAMA MUSEUM

Panorama Museum Am Schlachtberg 9 06567 Bad Frankenhausen

MONUMENTALBILD VON WERNER TÜBKE

Galerie Dmochowski
Musée-Galerie de Beksinski
Monsieur Dmochowski
43, rue Quincampoix

PARIS 4^e

France

Ihre Zeichen

Ihre Nachricht

Unsere Zeichen

Datum

li-bh

27.10. 95

Dear Mr. Dmochowski,

Thank you very much for your letter from August 27 th.
I will answer again in English because I am not able to write in French. But the translation into German is not such a problem. That's why I propose to communicate from your side in French and from my side in English (or in German?). With the help of the dictionary I will understand you.

At first I want to return thanks for the interesting publication material about Beksinski. Like I already told you we are intending to show an exhibition of works of Beksinski in our museum. Our technical and climatological suppositions allow to guarantee the international standard of art exhibitions. So we hope, that the project will be possible also in your opinion.
An eventual date of exhibition would be favourable for us in the second half of the next year or then in the beginning of 1997.

To discuss all this questions of the exhibition and the necessary conditions to show paintings of Mr. Beksinski in our museum I suggest, that our first meeting should be here in our museum. So you would be able to decide better the general possibility of such a common project. I could show you our Panorama Museum, the place of exhibition and the whole situation in our house. That's why I want to invite you to come to us maybe in the next two months. In this case Dr. Rudolf Kober, Emeritus Professor of Art history, could help us to understand each other. He speaks Czech and a little bit French and also can understand Polish. If you agree to this proposition please let me know your idea of an eventual date. Of course in this time you will be our guest. If it is not possible for you to come to Germany I probable have to come alone (without Professor Kober) to you at the end of this year to negotiate about the possibility of such an exhibition.

Telefon (034671) 6 19-0 Telefax (034671) 20 50



PANORAMA
MUSEUM

In case of realizing the exhibition we want to publish a representative catalogue.

As an example I send you the catalogue of our last exhibition with paintings and drawings of the german artist Heinz Zander.

I am looking forward to your answer,

Yours sincereley,

Gerd Lindner
Direktor

W. Pani Donata LAM
Brandta 5
01472 Warszawa

Marly le Roi, 29 października 1995

Szanowna, Droga Pani,

Przeczytałem uważnie porobione przez Panią korekty i zgadzam się z nimi w zupełności. Ponieważ zapytania o sens pewnych moich niezręcznych wyrażen sa rzadkie, nie warto mi przesyłać tekstów do wglądu ale wystarczy bym raz na dwa tygodnie dzwoniąc do Pani wyjasnił Jej watpliwosci telefonicznie.

Pozwolę sobie tylko zasugerować zeby nie zadawala sobie Pani trudu przerabianiem francuskiego liternictwa na polskie (l, o, z, a, e, etc.) gdyż robi to chyba automaycznie maszynistka "wklepując" tekst do komputera.

Przypominam adres mojej przyjaciółki w Warszawie z która proszę się łaskawie porozumieć i odebrać od niej 17 milionów tytułem zaliczki które juz na Panią czekają :

Elżbieta NALEWAJEK
ul. Inżynierska .10, m« 26
teł 619-66--87
Warszawa

Gdyby sie miała Pani do niej udawać proszę nie przerażać się wyglądem

klatki schodowej w jej domu.

Pisze na papierze galerii, ale proszę ze mna korespondować na adres domowy, tak jak to zrobiła Pani w liście na który niniejszym odpowiadam.

Z wyrazami szacunku pozostaje.

Piotr Dmochowski

(W liście tym chodzi o korekte mojej książki „Zmagania o Beksinskiego”. Poniwaz nasz układ z Beksinskim został przez niego zerwany, nie było już powodu unikac publikacji, która w przeciwnym razie miała mieć miejsce dopiero po mojej śmierci. Toteż pu uprzednim wydaniu książki po francusku, przetłumaczyłem ją na polski i przed wydaniem oddałem pani Lam do korekty.)